№ 33. 14 SIERPNIA 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 15 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 4 mk.

KALENDARZYK.
14. S. Wig. Euzeb. kapł.
15. N. Wniebowz. N. M. P.
16. P. Joachima oj. N. M. P.
17. W. Jacka Wyzn.
18. Ś. Firmina B. W.
19. C. Marjana W.
20. P. † Bernarda.

Pieśń ochotnika.

Nie na darmo dziś mnie woła
Ten mój polski kraj:
„Co masz w sobie najlepszego
To mi, bracie, daj"
Dam ci krew swą, dam ci życie,
Gdy mi mówisz „idź",
Bo ja wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Potrzeba ci ochotnika,
Masz go chmarę, masz!
U twych świętych granic staje
Niezmożona straż!
Kiep i tchórz jest, kto w tej chwili
Nie chce wroga bić.
Ja zaś wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

A ty, wrogu, dmij się, dmij się,
Drwie z twych chełpnych warg!
Już ja sadła ci zaleje
Za twój nędzny kark!
Już ja ciebie dziś nauczę
U mych nóg się wić —
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Idę w upał, idę w słotę
Czerń rozbijać w puch —
Harmonijka druhna moja,
Karabin mój druh!
O, ja umiem tych przyjaciół
I kochać i czcić —
Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Jan Kasprowicz.

Odezwa Rządu.

POLACY!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony. W niegodny sposób, używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się swobodnie z Rządem Polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, ażeby je w końcu uniemożliwić.

Wróg zaborczy, wróg najeźdźca, wróg niosący z sobą niewolę narodu ufa, że zdobędzie Warszawę, naszą stolicę, i że w Warszawie podyktuje Polsce pokój zwycięski. Pragnie powtórzyć rzeź Pragi.

Polacy! Rząd Polski, Rząd Obrony Narodowej, Rząd demokracji polskiej, Rząd chłopów i robotników wzywa cały naród do walki w obronie ogniska domowego, w obronie chaty chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej, wzywa do walki świętej w obronie Wolności, Niepodległości Ojczyzny! Naród zjednoczy się ze swoim żołnierzem, wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy.

Wzywając naród cały do broni, Rząd polski ogłasza całemu światu cywilizowanemu, że chce pokoju i zgody z sąsiadami, że gotów był dać wszelkie z honorem narodu i jego zdolnością do życia niepodległego złączone gwarancje, iż ziemi cudzej nie pragnie, że dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju!

Dzisiaj niech wie Europa, niechaj wie świat cały, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się do spełnienia na Polsce zbrodni gwałtu, równej zbrodni tyranów osiemnastego wieku, którzy rozebrali Polskę.

Pod płaszczykiem rewolucji socjalnej wróg morduje socjalistów polskich, gotowych do pokoju demokratycznego, pod maską robotniczych i komunistycznych haseł idą generałowie carscy na Polskę, aby ją przedewszystkiem obrabować i złupić, a potem rzucić

na pastwę rządów mniejszości znikomej, opartej o rosyjskie bagnety. Czerwona armja chce zrobić z Polski pustynię, podobną do Rosji dzisiejszej.

Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej.

Rozkazujemy armji naszej, rozkazujemy każdemu żołnierzowi, aby walczył nieustraszenie, aby przy pomocy chłopa, robotnika i wszystkich żywiołów patrjotycznych, przy pomocy braci nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz wodza.

Stolica nasza, patrjotyczna Warszawa musi dać próby męstwa i wytrzymałości wobec wroga. Warszawa musi się bronić.

Nie damy się najazdowi wroga, bronić świętego prawa Narodu Polskiego do Niepodległości, prawa, bez którego niema cywilizacji europejskiej, niema wolności ludzkiej.

Krew nasza, siły nasze, walka nasza dla Ojczyzny drogiej!

Do broni, Polacy!

Podpisy wszystkich ministrów.

Ze Świata.

W państwach Koalicji odbywają się ciągłe narady w sprawie pomocy dla Polski. Narady te jednak dotychczas pozostają bez rezultatu. Wysyłka wojsk odbywa się tylko na papierze. Śle nam pomoc Francja, Anglja, Węgry, przyrzeka Rumunja, obiecują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ale ta pomoc jeszcze nie nadeszła.

Anglja.

— Anglja wydała rozkaz wznowienia blokady Rosji.

Litwa.

— Bolszewicy na podstawie układów zaczną opuszczać obszary Litwy z dniem 12 sierpnia i oddawać je władzom administracyjnym litewskim.

Rosja.

— Gen. Wrangel odniósł nowe zwycięstwo nad bolszewikami, biorąc do niewoli 4000 jeńców, 39 armat, 150 karabinów maszynowych, 4 pociągi pancerne, 5 pancernych samochodów i ogromne zapasy materjału wojennego.

Niemcy.

— Niemcy hakatyści bratają się z bolszewikami i knują pocichu zamach na Polską, chcąc w ten sposób wciągnąć Europę w wir nowej wojny i zapanować nad światem.

Azja.

— Wojska japońskie wycofały się z okręgu Zabajkalskiego na Syberji.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Na północnym froncie trwa w dalszym ciągu największy napór bolszewików. Nieprzyjaciel zajął Ostrołękę, Przasnysz i podsunął się pod Mławę. Dalej na południe wojska nasze walczą w okolicach Małkini, Sokołowa i Siedlec. Aby uniknąć oskrzydlającego ruchu na południu opuściliśmy bez walki linję rzeki Strypy, wycofując się na zachód od Kowla. Na froncie galicyjskim położenie dla nas pomyślne; odzyskaliśmy Brody i Radziwiłów. Próby przejścia nieprzyjaciela przez rzekę Seret zostały udaremnione.

— **W sprawie rokowań** o zawieszenie broni nie poczyniono dotychczas nic ostatecznego. W przesyłaniu depesz rządu naszego za pomocą telegrafu bez drutu bolszewicy stawiali różne trudności, przesuwając godziny przyjęcia depesz na stacji iskrowej w Moskwie, to znów tłomacząc się osłabieniem prądu elektrycznego i zaburzeniami w powietrzu — wszystko to jednak czynione było w tym celu, aby przewlekać narady, zyskać na czasie i w ten sposób wykorzystać powodzenie na froncie. Jednem słowem bolszewicy jakoby drwią sobie z nas i, proponując z jednej strony pokój, poza plecami podniecają zarzewie wojny w dalszym ciągu. Ogłosili oni nawet, że rząd nasz zerwał rokowania pokojowe, tymczasem rząd nasz w odezwie do narodów świata podkreślił, iż pragnie właśnie pokoju z warunkiem, aby on był honorowy, sprawiedliwy i demokratyczny. Ostatecznie bolszewicy nie wypowiedzieli się otwarcie w sprawie pokoju i wezwali naszą delegację na 11 sierpnia do Mińska. Propozycja Anglji, aby walki zawieszono na 10 dni, została również przez bolszewików odrzucona. Rozmaitemi krętactwami bolszewicy przedłużają rokowania, aby tylko postawić na swojem i zająć Warszawę.

— **W Warszawie** czynione są gorączkowe przygotowania w celu obrony przed najazdem wroga. Została zorganizowana Rada Obrony Stolicy, która zajęła się w pierwszym rzędzie tworzeniem bataljonów ochotniczych „Obrony Warszawy". Do ludności Warszawy zostały wydane płomienne odezwy. Kilkadziesiąt kilometrów okopów i drutów kolczastych już ukończono. Warszawa będzie broniona do ostateczności.

— **Minister Spraw Wojskowych,** gen. Leśniewski podał się do dymisji. Ministrem Spraw Wojskowych został obecnie gen. Sosnkowski.

— **Amunicja dla Polski,** wieziona od państw Koalicji, jest ciągle zatrzymywana to w Niemczech, to w Czechach. W Gdańsku ludność polska wyładowuje amunicję.

— **„Naród" pisze,** iż bolszewicy, zajmują obszary polskie, zabierają siłą wszystkich mężczyzn do lat 60 i wcielają ich bądź to do wojska, bądź to do kolumn robotniczych. Przymusowego wcielenia do bolszewickich szeregów dokonywują nietylko władze cywilne, ale nawet czołowe oddziały wojska bolszewickiego.

— **Do Rządu i Marszałka Sejmu** nadchodzą liczne protesty rad miejskich i magistratów przeciw ustanowionym cenom zboża w wysokości od 500 do 750 mk. za centnar metryczny. Światli i sumienni rolnicy oświadczają, iż cena 200 mk. za centnar pokrywa wszelkie koszta produkcji i daje odpowiedni zysk. Wygórowane zaś ceny wywołują wśród ludności bezrolnej rozgoryczenie i wprowadzają nieład w życie ekonomiczne kraju. Od cen żywności zależy bowiem cena innych produktów i płaca robotnika.

— **Zapomogi jednorazowe dla rodzin ochotników.** Wypłacenie jednorazowych bezzwrotnych zapomóg rodzinom szeregowych, którzy po dniu 6 lipca r. b. zgłosili się jako ochotnicy do służby czynnej w wojsku polskim reguluje się w sposób następujący:

Zapomogi wypłaca Komisja gospodarcza tego baonu zapasowego (ew. P. K. U.), gdzie ochotnik zgłosił się do służby czynnej. Wypłaty uskutecznić należy nie na ręce ochotnika, a wprost rodzinie, o ile przedłożono:

1. Zaświadczenie o przydziale służbowym odnośnego ochotnika, wydane przez władzę wojskową, która go do służby czynnej przyjęła. 2. Zaświadczenie od właściwej władzy cywilnej (magistrat, komisarjat, starostwo, gmina i t. d.), stwierdzające, że rodzina ochot-

Pożyczka Przymusowa.

Ministerstwo Skarbu ogłasza, że na podstawie ustawy uchwalonej przez Sejm dnia 16-go lipca r. b. upoważnionem zostało do przeprowadzenia **wewnętrznej pożyczki przymusowej** w wysokości 15 miljardów marek w formie renty 3%, pozbawionej prawa zastawu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Pod postacią pożyczki przymusowej rozumieć należy zaciąganie długu przez państwo u wszystkich bezwzględnie warstw narodu. Każdy, czyj majątek wynosi 100.000 mk. i każdy, czyj dochód roczny przewyższa 36.000 mk., t. j. po 3.000 mk. miesięcznie, obowiązany będzie bezwzględnie nabyć 3% przymusową pożyczkę bezterminową, t. j. w formie stałej bezzwrotnej renty. Jeżeli ktoś jednocześnie posiada i majątek i trudni się pracą zarobkową, będzie pociągnięty do wykupu pożyczki według obu taryf.

Jeżeli ktoś zatem posiada 100.000 w majątku zapłaci 2.000 mk. pożyczki, a wymiar ten każde 10.000 wzwyż podnosi o 200 mk.; od 14.000 do 16.000 o 600 mk. Majątek 200.000 płaci 5.500 mk.; ½ miljona — 16.500; 750.000 — 28.000 mk.; miljon — 44.000; 2 miljony — 168.000 i t. d. w coraz wyższych rozmiarach, aż od 5 miljonów pobierać się będzie 20% wartości majątku, t. j. część piątą, a zatem cały miljon i w tym stosunku dalej...

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego (zarobku) wymagać będzie wpłaty nad 36.000 — tysiąc, nad 100.000 — 7.200, nad 200.000 — 24.200, nad 500.000 — 115.500, nad miljon i wyżej — 35%.

Wybitny charakter przymusowy tej pożyczki ma na celu przyciągnięcie do odbudowy państwa tych wszystkich pieniędzy w prywatnych rękach się znajdujących, które są nieodzowne dla państwa w chwili bieżącej i muszą być w przymusowej drodze odebrane od tych, którzy dobrowolnie nie oddali ich państwu, tak jak wybiera się podatek krwi w formie przymusowej branki, jeśli ona stała się konieczną dlatego, że dostateczna ilość ochotnika się nie stawiła.

Dlatego też zwracamy uwagę, że jeszcze do 1-go września r. b. przyjmowane są zapisy na 5% długoterminową Pożyczkę Odrodzenia **zwalniającą** w części lub całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

Korzyści są zbyt widoczne, trzeba się spieszyć we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

nika była rzeczywiście utrzymywaną przez niego, że liczy podaną ilość członków, oraz, że przez wstąpienie ochotnika do wojska, byt jej materjalny jest zagrożony.

Wymienione zaświadczenia zupełnie wystarczają do uzyskania wsparcia, specjalne podania są niepotrzebne.

Komisja zbada na miejscu przedłożone dowody, przyczem w razie poważnej wątpliwości może jeszcze zażądać ich uzupełnienia. Po sprawdzeniu zapomoga natychmiast jest wypłacona zgłaszającej się rodzinie. Pozatem będą niebawem ogłoszone przepisy wykonawcze w sprawie wypłaty stałych zapomóg dla rodzin ochotników.

— **W Częstochowie** w pierwszych dniach sierpnia odbył się zjazd biskupów z całej Polski, na którym zostało wystosowane orędzie do narodu, kończące się następującemi słowy:

„Najświętsza Panno Marjo, oto my, biskupi polscy, składając Ci w imieniu własnem i naszych djecezjan wszystkich wiernych synów Polski hołd i pokłon, obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę. Tutaj na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda, Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przyszła nam w pomoc. Odrzuć wroga od granic naszej ojczyzny; wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek; wypleń z serc naszych ziarno niezgody; oczyść dusze nasze z grzechów i wad naszych, abyśmy, bezpieczni od nieprzyjaciół naszych, Tobie w czystości serca służyć i przez Ciebie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa czcić i chwalić mogli. Królowo Korony Polskiej, Tobie się oddajemy, Tobie się poświęcamy — broń i strzeż nas, jako własność Swoją. Amen".

— **W najbliższym** czasie będą uwiecznione afiszami nazwiska wszystkich tutejszych strachajłów, maminych synków, trzęsibrzuchów i opojów, z których członki cielesne tkwią dotychczas w cywilnych szatach.

Każdy nie-kaleka na front!

Mundur wojskowy odmładza fizycznie i duchowo, krzepi i potęguje wolę, leczy otyłość, łysinę, tępotę umysłową i matołkowatość, pomnaża energję, hartuje, rozwesela i wstrzykuje wigor życiowy.

Precz z tchórzami!!

Grono młodzieży Armji Ochotniczej.

— **„Praca"** zamieszcza skargę ochotników, że fabrykanci pomimo obietnic wzbraniają się wypłacać ochotnikom zasiłki, twierdząc, że gdyby ci nie szli na ochotników, to i takby ich wzięto. Tego stanowiska fabrykantów łódzkich Łódź polsko-robotnicza nie zapomni i przy sposobności policzy się.

— **Obywatelski Komitet Wykonawczy** Obrony Państwa nawołuje w stanowczych słowach, aby żaden mieszkaniec Polski **nie opuszczał swojej siedziby** w razie wkroczenia wroga, gdyż tylko w ten sposób robi się zamieszanie, szerzy się panika, a cały dobytek dostaje się, jako łup nieprzyjacielowi. „Każdy dziś niech pełni swój obowiązek, gdzie go ręka Opatrzności postawiła. A hasłem wszystkich niech będzie: **Stać na miejscu!"**

— **Raj bolszewicki.**

Wszyscy ci, którzy zatracili poczucie godności narodowej, którzy oczekują bolszewików i raju od nich w Polsce, którzy nie kwapią się z pomocą Ojczyźnie, tylko mędrkują i pilnują kiesy swojej, niech przeczytają pilnie i wezmą pod uwagę program rządu bolszewickiego w Polsce, ogłoszony przez władze bolszewickie okręgu Kijowskiego dnia 22 maja b. r. (№ 68), a ogłoszonego dn. 29 t. m. w „Izwiestiach" bolszewickich (№ 266). Program ten jest następujący:

1) Zastosować mamy teror **przeciwko polskim włościanom,** wybijając ich do nogi; zaczem zastosować mamy teror **względem ogółu Polaków,** biorących jakikolwiek udział w walce przeciw władzy sowietów.

2) **Skonfiskować zboże** i zmusić do zwiezienia na wskazane punkty **całej polskiej produkcji rolnej,** celem transportu do Rosji.

3) Wszystkimi sposobami udzielać pomocy emigrującej do Polski biedocie rosyjskiej, organizując kolonizację w Polsce gdzie tylko można **i dzieląc między nich grunt wiejski.**

4) Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, skazując na **rozstrzelanie każdego żołnierza i oficera, u którego znalezionoby chociażby jeden ładunek.**

5) **Zostawić zbrojne oddziały** Czerwonej armji w polskich wsiach i miasteczkach aż do ugruntowania zupełnego „porządku" bolszewickiego.

6) Polecić wyznaczonym do administracji przywiślańskiego kraju komisarzom bezwzględną surowość przy wykonaniu powyższych zarządzeń. Najmniejsza łagodność poczytywana będzie za zdradę idei komunistycznej.

7) Wszystkie czerezwyczajki, pracujące w zajętych przez nas miejscowościach, **pięciokrotnie zwiększyć;** komisarzami „czerezwyczajek" mają być ludzie przeważnie ze środkowej Rosji, którym podporządkowują się **chińskie bataljony śmierci.**

8) Sowiecki Komitet Centralny ma się zająć wypracowaniem metod i sposobów jaknajspieszniejszej kolonizacji ziem polskich biedotą rosyjską i żydowską, opróżniając dla nich mieszkania burżuazji w miastach i rozdzielając kwatery wśród ludności wiejskiej".

Aby uniknąć tej „dobroci", jaką nam niosą bolszewicy, nie namyślajmy się, tylko działajmy energicznie w myśl hasła, jakie dziś jedynie rozbrzmiewać winno: **Do broni! Do broni!**

Kto poszedł na front — A kto w domu siedzi?

Na ochotnika poszedł robotnik, rzemieślnik, student, inteligent pracujący.

A któż pozostał, kto kryje się za plecami walczących, kto zbierać chce owoce zwycięstwa okupione naszą krwią i znojem?

Znamy tych panów, co dnia ich wszędzie spotkać możesz.

Po kawiarniach ich pełno, w knajpach i kabaretach z wesołemi damulkami się bawią, a gdy z karabinem w dłoni my bronimy Ojczyzny, ci trutnie i darmozjady na wojnie się bogacą, podbijają ceny i paskują.

Pamiętajcie, wy wszyscy tchórze, paskarze i obijacze, że krzepką jest dłoń ochotnika, że, gdy potrzeba przyjdzie, potrafimy was do szeregu wygnać!

Wołamy do was: opamiętajcie się, posłuchajcie nas dzisiaj, gdy was jeszcze tylko do spełnienia obowiązku wzywamy. Wstępujcie do Armji Ochotniczej!

Jutro już może być późno: wasi bliźni was się wyrzekną, najbliżsi przeklną, Ojczyzna piętnem zaprzańców naznaczy.

Hańba tchórzom i darmozjadom!

Niech żyje Armja Ochotnicza!

Żołnierze-Ochotnicy.

Z ziemi Sieradzkiej.

Pobór do wojska.

Zapowiedziany na terytorjum pow. Sieradzkiego w czasie od 10 do 16 sierpnia r. b. pobór byłych wojskowych został zamieniony na ogólny pobór wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894. Pobór ten potrwa od 10 do 27 sierpnia r. b.

* * *

Straż Obywatelska.

Zorganizowana w naszem mieście Straż Obywatelska pełni już swe obowiązki w szerszym zakresie. Członkowie Straży pełnią wartę przy mostach i na posterunkach kolejowych, oraz odbywają codziennie ćwiczenia.

* * *

Obywalelski Komitet Wykonawczy.

Obywatelski Komitet Wykonawczy na powiat Sieradzki rozwija swą działalność. Na ostatniem posiedzeniu przedstawicieli oddziałów Komitetu uchwalono zebrać po 3 funty zboża z morgi dla żołnierzy. Prócz tego wójci gminni mają obowiązek zaopiekować się gospodarstwami tych, którzy poszli na wojnę, aby ziemia ich była uprawiona i obsiana. Gdyby żona wojskowego nie miała koni, to za najem od uprawy morga ziemi bez nawozu zapłaci 250 mk., a z nawozem 300 mk. Członkowie Komitetu mają sporo pracy przy rejestracji uciekinierów, których przybywa coraz więcej z terenów kresowych.

* * *

Grzybki pod Wartą.

Członkowie i członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Grzybkach zakupili pożyczki państwowej za 5,300 mk. oraz wspólnie z Kołem Młodzieży w Proboszczewicach zebrali na Czerwony Krzyż 21 kawałków płótna, 1 ręcznik i 109 mk.

S. Tomczyk.

* * *

Z Drużbina, gm. Wierzchy.

Kółko Różańcowe par. Drużbin złożyło na Polski Czerwony Krzyż 2000 mk.

* * *

Piękny czyn.

W dniu 26 lipca r. b. włościanie wsi Bilew pow. Łaskiego w liczbie 20 ludzi przyszli z własnej chęci na nieżzęte pole folwarku Karsznice za Zduńską Wolą i zesiekli dwa „działy" żyta, oświadczając, iż czynią to bezpłatnie, widzą bowiem opóżnienie żniw z powodu braku ludzi, którzy poszli do wojska. Właściciel Karsznic, p. Wierzchleyski podziękował serdecznie uczynnym sąsiadom-włościanom, a obecnie składa im publicznie serdeczne „Bóg zapłać", ofiarowując zaraz 2,000 mk. na żołnierza polskiego, jako wyraz podzięki za poczciwość włościańską.

W kilka dni potem, a mianowicie dnia 4-go sierpnia r. b. żony i córki włościan wsi Marzenin przyszły w liczbie 11 do tegoż folwarku Karsznice i również bezinteresownie pomogły wyrwać len. Serdeczne „Bóg zapłać" przesyła im za pośrednictwem „Ziemi Sieradzk." właściciel Karsznic, p. Wierzchleyski i z tej racji składa do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej" 200 mk. na żołnierza polskiego. T. W.

* * *

Z Warty.

W styczniu r. b. z inicjatywy grona ludzi zorganizowany został w Kaliszu Komitet zjednoczenia ziem plebiscytowych z Polską z siedzibą w Kaliszu.

Kaliski Komitet plebiscytowy został podzielony na trzy sekcje: finansową, żywnościową, odczytową, agitacyjno-prasową i rozwija on energiczną akcję,

by wytkniętym celom należycie sprostać. Z polecenia p. prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu zostały utworzone subkomitety plebiscytowe w całej ziemi Kaliskiej w miejscowościach, gdzie istnieją Sądy Pokoju. Organizacje subkomitetów oparto na Sądach Pokoju w przeświadczeniu, że w ten sposób akcja plebiscytowa dotrze do najuboższych chat. Istotnie założenie okazało się słusznem, ponieważ niektóre subkomitety wykazały działalność swą godną naśladowania, jak naprzykład Subkomitet przy Sądzie w Kleczewie zebrał 39000 mk.

Zorganizowany zaś w dniu 13 kwietnia 1920 r. Subkomitet Plebiscytowy przy Sądzie Pokoju w Warcie pod przewodnictwem Kl. Tylińskiego, w skład którego powołano jeszcze w charakterze członków czynnych: Cz. Dorabialskiego, J. Dorabialską, J. Nejmana, M. Kłysa, J. Przybylaka, Fr. Baranowskiego i W. Komze, którym powierzono zbieranie ofiar na rzecz Kaliskiego Komitetu Plebiscytowego. Poszczególni członkowie zebrali: Janina Dorabialska w obrębie miasta 1709 mk. 80 fen. Franciszek Baranowski w obrębie gm. Dzierząznа 518 mk. 50 fen. Józef Przybylak w obrębie tejże gminy 460 mk. Marcin Kłys w obrębie gminy Bartochów 514 mk. 20 f. Wojciech Komza w obrębie tejże gm. 279 mk. Z puszki przy Sądzie Pokoju wyjęto 52 mk. Prócz tego do tegoż Subkomitetu wpłynęły następujące kwoty, złożone przez: J. Kolanowskiego 520 marek, Ochocką 22 mk., St. Smolinge 250 mk., K. Janiszewską 100 mk., E. Nolberta 150 mk., K. Kieruczenkę 80 mk., Fr. Walaszczyka 50 marek, W. Pokarskiego 50 mk., T. Kazimierczaka 50 mk., F. Warszawską 30 marek oraz K. Kieruczenkę, jako dyrektora szkoły Realnej w Warcie zebrano 434 mk. i 50 kop. w srebrze. Czyli ogółem wpłynęło do Subkomitetu 5272 mk. 50 f. i 50 kop., którą to kwotę po potrąceniu 9 mk. 50 f. kosztów przesyłki przekazano na rzecz Kaliskiego Komitetu Plebiscytowego. Podając do wiadomości o powyższem, Subkomitet Plebiscytowy wyraża głębokie podziękowanie tak członkom, jak i ofiarodawcom.

Przewodniczący w z. Klemens Tyliński.
Sekretarz w z. Czesław Dorabialski.

* * *

Z Niemysłowa (pow. Turecki).

Już kilka lat temu powstała w Niemysłowie myśl założenia urzędu pocztowego. Jakkolwiek starania czynione w tej sprawie przez ks. St. Ławińskiego zostały uwieńczone powodzeniem, jednak z powodu wybuchu wojny myśl ta poszła w zapomnienie. W końcu roku ubiegłego p. J. Dziennicki, jako prezes Kółka Rolniczego, czynił znów starania u odnośnych władz. Starania i tym razem zostały uwieńczone skutkiem. Otóż dnia 20 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie agencji pocztowo-telegraficznej. Po nabożeństwie w miejscowym kościele wszyscy udali się przed dom gminny, w którym została umieszczona poczta, i tu orkiestra odegrała hymn „Boże, coś Polskę". Poczem proboszcz miejscowy ks. St. Ławiński, dokonawszy poświęcenia lokalu poczty, w pięknem przemówieniu zobrazował wszystkie starania czynione na drodze do otwarcia poczty, przedstawił wymownie potrzebę tej ostatniej w społeczeństwach kulturalnych wogóle, a w społeczeństwie polskiem w szczególności, zwracając uwagę, iż Ojczyznę naszą stanowią nietylko te pola i lasy, góry i rzeki, lecz i to jej wewnętrzne życie, to jej tętno wewnętrzne, które niemożliwem jest bez wszelkich urządzeń i wynalazków ostatnich wieków. Następnie, nawołując zgromadzonych do ciągłej wytrwałej pracy na wszystkich polach życia, mówca pięknie nawiązał do znanej myśli pieśniarza naszego Kazimierza Brodzińskiego.

„Chociaż nie skończysz, ciągle rób,
Ciebie — nie dzieło — zamknie grób,
Bo choć dla czynu krótko masz—
Czas wszystko może, bo ma czas".

Na zakończenie orkiestra zagrała „Mazurka Dąbrowskiego". Oprócz miejscowych obecni byli również kierownik poczty z Uniejowa, pan Tarnicki z dwoma urzędnikami poczty, p. Dzieran, przedstawiciel instytucyj społecznych z Drużbina i inni. Kierownikiem nowootworzonej poczty został p. J. Dziennicki. Poczta ta będzie miała bezpośrednie połączenie z urzędem pocztowym w Uniejowie i posiada pieczątkę: Uniejów-Niemysłów. Główna więc zasługa otwarcia urzędu pocztowo-telegraficznego w Niemysłowie należy się tutejszemu Kółku Rolniczemu, o które oparta została cała egzystencja agencji wogóle, w szczególności zaś prezesowi tegoż Kółka, wspomnianemu już p. J. Dziennickiemu, który najwięcej starań podjął ku urzeczywistnieniu powziętej myśli. Należy się również serdeczne podziękowanie kierownikowi poczty z Uniejowa, p. Tarnickiemu, który tu umyślnie przybył, a który, będąc żywo zainteresowany tą sprawą, chętnie służył radą i pomocą. Tak więc za staraniem dzielnych jednostek powstała w Niemysłowie jeszcze jedna placówka kultury, która o tyleż powiększy ogólny dorobek kultury wsi naszej, a pulsującem życiem swem, rzecz oczywista, niedługo przekona ogół o swej doniosłości. Wszystkim więc, którzy pośrednio lub bezpośrednio przyczynili się do otwarcia wspomnianej placówki — Cześć.

M. Cezak.

* * *

Z sezonu letniego.

Często się słyszy narzekania matron i dziewic Sieradza — całkiem słuszne naszekania, że w obecnych czasach jest zupełny brak porządku w miejscach kąpielowych nad rzeką Wartą. Każdy się kąpie, gdzie chce, nie licząc się zupełnie z zasadami przyzwoitości, moralności, a nawet grzeczności. Są bowiem na porządku dziennym fakty, że mężczyźni umyślnie chodzą się kąpać tam, gdzie są kobiety — i to nieraz czynią ci, którzy właśnie powinni dbać o porządek publiczny. Niema dotychczas nad rzeką ani jednej tablicy informacyjnej co do miejsc kąpieli i co do głębokości wody. Może na przyszłość odpowiednie czynniki wezmą to pod uwagę, boć nawet za moskali, którzy nie dbali o naszą moralność, więcej się w tej sprawie robiło.

Sieradzanka.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na Polski Czerwony Krzyż:

Teodozja Nowakówna z Sieradza 20 mk. — Jadwiga Filipowiczówna i L. Antoniewiczówna z loterji fantowej z dnia 1 sierpnia 250 mk. — Kółko Różańcowe ze Złoczewa 190 mk.— M. Barańska z Sieradza znalezione 20 mk. 50 fen. — Gustawa Szmulewicz za psa odstąpionego A. Lewandowskiemu z Sieradza 50 mk. — Z. Połomska ze Złoczewa zebrane za znaczki Cz. Krzyża na poczcie 2127 mk. i z puszki 88 mk. 65 fen. — Ks. Kiełkiewicz od Bractwa Żywego Różańca ze wsi parafji Złoczew 200 mk. — H. Muszyński z Sieradza zebrane w czasie poboru koni 1.505 mk.

Członkowie T-wa „Unitas" na rannych żołnierzy: ks. Maciaszek 1000 mk., ks. Frąckiewicz 500 mk., ks. Krukowski 500 mk., ks. Grzmielewski 500 mk., ks. Rełkowski 500 mk. i ks. Kowalski 500 mk.

Na plebiscyt śląski.

Komitet Obrony Narodowej ze Złoczewa za znaczki na plebiscyt 1584 mk.

Odpowiedź Redakcji.

Czytelnikowi z Warty. Korespondencję wydrukujemy, o ile będziemy wiedzieli, kto ją napisał. Bez podpisu nie przyjmujemy. W gazecie podpisu możemy nie zamieszczać — zależy od autora.

Z Charłupi Wielkiej — piszącemu. Prosimy przybyć do Redakcji, abyśmy wiedzieli, kto pisał korespondencję— i w celu zasięgnięcia bliższych informacji, a wtedy będziemy mogli drukować.

Z Prasy.

„Legjonista Polski“. Z powodu zajęcia przez bolszewików Wilna redakcja pisma „Legjonista“ została przeniesiona do Warszawy i mieści się przy ul. Długiej № 38.

Pismo to, którego kierownictwo objął czasowo w zastępstwie redaktora współpracownik tegoż kapr. Kazimierz Gajewski, wzięło sobie za cel zupełne przystosowanie treści do chwili obecnej.

Społeczeństwo winno serdecznie przyjąć nowego gościa-współpracownika, czego wyrazem być winno gorące poparcie tegoż pożytecznego wydawnictwa.

„Nowe Życie“ w Warszawie. Wychodzący w Grodnie tygodnik Komitetu Zjednoczenia Kresów Wschodnich z Rzeczypospolitą Polską — „Nowe Życie“ — z powodu zajęcia Grodna przez bolszewików będzie obecnie wychodził w Warszawie, Nowy-Świat 12/5.

Warunki prenumeraty: Numer pojedyńczy kosztuje 2 mk., miesięcznie 8 mk., kwartalnie 20 mk., półrocznie 40 mk., rocznie 80 mk.

Kto chce Wielkiej Zjednoczonej Polski, kto pragnie, by wróg jaknajrychlej ustąpił z naszej ziemi, kto chce udzielić pomocy rzeszom uchodźców, niech czyta i rozpowszechnia „Nowe Życie“.

Redakcja tygodnika prosi wszystkie instytucje, których celem jest pomoc kresowcom, by zechciały podać swe adresy.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ“ w Sieradzu.